

LIST OTWARTY

Do Zwierzchnich Władz R. P. i wszystkich uczuciowo pracujących społecznych: Organizacji, Związków i Towarzystw w Ameryce Południowej. Rodacy!

Rozprośzeni i rozrzucony jesteśmy na taskę losu nieubłaganej, który rancel nas w to ogniste krainy południa. Borykamy się tu, jak muchy obwite siecią pajęczyn cudzoziemskich, grubo - brachucznych pajaków, którzy, mając nas tak niewychowanych, wypijają z nas ostatnie nasze krople krwi. Karmią się naszą ciężką - męczącą pracą, urządzają najrozmaitsze wybrki i tyrany. Jarznią i przykuwają nas do tej matki - ziemi, ażeby z naszej pracy wydobyc jak największe podwaliny swoich egzystencyj t. j. zyski, honory i sławę.

Razem trudno jest nam się oprzeć tym cudzoziemskim grubo - brachuczny pajakom z tych względów, że jesteśmy niezorganizowani masowo lub źle zorganizowani (jak się to później wykaże), więc jako niezorganizowani i niezawierający masowo w jeden silny, obronny obóz jesteśmy w minimalnej ilości w stosunku do tubylców i w ten sposób dajemy się łatwo brać na lep i w narozmaite pułapki. Oprócz tego nie znamy dobrze tutejszych praw i obyczajów obywatelskich, a przeto i języka. Wobec masowej organizacji jesteśmy ofiarami ich wybrków na olbrzymim obszarze Ameryki Południowej.

Nie tylko cudzoziemskie, grubo brachucate pajaki tuż się u nasże ciężko - męczącą pracą, ale i nasze zmijowate pajaczki także wkisają się pod wykintane płaszczyki społecznych placówek społecznych i tam

rozpoczynają swe łowy na niewiadomych rodaków - emigrantów. Takimi zmijowatymi pajaczkami, którzy coraz śmielej zapuszczają swoje zabójcze - zatrute żądło w zdrowy organizm kolonii polskiej, jest Związek „Pytel, Słowik i S-ka”.

Ten zmijowaty pajaczek „Pytel, Słowik i S-ka” jasno sobie zdawał sprawę z wszelkiego rodzaju naszych męczących prac na obczyźnie t. j. polnych, drogowych, leśnych, fabrycznych i t. d. Nieraz widział nasze ubranie przesiąknięte potem. Widział, jak nasze koszule pogniły nam na spracowano - wygietym grzbiecie. Widział strąpki naszych ubrań podartych o chwasty „maizowe” (yuyo); jednak pomimo to zapuszczal swoje zabójcze - zmijowate żądło w nas wyczerpany organizm i dobijał nas materialnie i moralnie. W najrozmaitszy sposób wyciążał od nas ciężko zapracowane grosze i przynębiał nas coraz gorzej na tej obecnej, pozacoceanicznej ziemi. Sprzedawał nam po trzydziestu pezów w ręce owych cudzoziemskich, grubo - brachucznych pajaków jak Judasz Chrystusa. U tych cudzoziemskich pasofistów za owe trzydziście pezów pracowaliśmy po dwanaście do szesnastu godzin na dobę bez żadnego odpoczynku, ponieważ oni widzieli w nas materialny, ciępliwymi i pracowity.

Cierpieliśmy i patrzyliśmy w dalszym ciągu co nasi rodacy wyrabiali na obczyźnie ze swą mniej świadomością. Lecz nie widzieliśmy, że to wszystko dzieje się w rzekomej społecznej placówce, w której ten zmijowaty pajaczek „Pytel, Słowik i S-ka” wygładzał dosyć wspaniale z pod baldachum pracy społecznej i zapuszczał coraz dalej swoje zabój-

czo - jadownicze żądło w swoje ofiary. Parę miesięcy temu wtęczał już niejedni z tych ofiar t. zw. rzekomich członków, którym Pytel malował oczy na różowo, zrozumiał mianem tego pajaczka „Pytel, Słowik i S-ka” i zaczęli atakować go. Lecz on swoim, wyczułonym, żądłowatym węchem spozstrzegł to i zaczął nas wodzić jak Judasz Chrystusa od Anasza do Kajfasza t. j. od Poselstwa do naczelnej organizacji „Dom Polski”, wystawiając nas na dalsze posiniawiska, drwinki i, zastawienie nowych sidła za nasze ciężko zapracowane grosze, które zdobywamy podczas letnio - spiekawych dni słonecznych.

Rodacy! Czas już skończyć z zmijowatym pajaczkiem „Pytel, Słowik i S-ka”. I dlatego wyzwymani w pierwszym rządzie Zwierzchnich Władz R. P., w drugim rządzie Was, Kochani Rodacy! i w trzecim rządzie wszystkich pokrzywdzonych przez owych szachra i oszustów we własnym interesie, ażebyśmy dopomogli nam do zniaczenia i wyrzucenia ich poza granice zdrowego organizmu kolonii polskiej.

Pierwszy, bohaterski i stanowczy krok postawiła i okazała nierozważną przyjaźń naczelna organizacja „Dom Polski”, która w dniu 2 listopada r. b. przybyła nam na pomoc, a której obecnie składamy nigdy niezapomnianą wdzięczność. Za przykładem naczelnej organizacji „Dom Polski” powinny pójść tym samym szlakiem wszystkie organizacje, związki i towarzystwa. Bo jeżeli Bóg tego narazie uczyni nie chce, rząd tak polski jak i argentyński przez palec na to patrzy, i gdy Wy nas jeszcze opuścicie, więc ośm nam pozostaje! Czyż zawsze mamy znosić narzeczania niedoli narzucane nam przez zgangrenowany związek „Pytel, Słowik i S-ka”? Czyżby, którzy odmienili naszą dolę i niedolę na obcej ziemi i pod obecny niebem pozostawili nas na lasce machalnych i brutalnych ludzi, żeby oni nie czuli się naszymi ostatnimi groźniami, a później, gdy takowych nie mamy i upominamy się o to, co się nam należy, to wyrzucają nas na bruk, na posiniawiska obcej ludności, na zimno, deszcz lub upały dnia byśmy wzięli gnili w brudach, obdarcu, głodni i do tego bezbrodni koczowali swą marną, tułaczący żywot gdzieś pod ścianami obcych domów, kolejowych wagonów, krzakach lub pustych polach? Przypuszczamy że nie! Ze Wy, jako ludzie o poczuciu solidarności, że Wy jako ludzie czujący się obywatelami czei i honoru, że Wy, jako ludzie niezuciej pracy społecznej nie pozwolicie na to, żeby nas tak „opowieriano i wyrzucono.

Wy ludzie sumiennej pracy społecznej, jeżeli głos nasz będzie głosem w przeszłość i nie odbije się echem w waszym duchu, sercu i sumieniu, będziecie przekleć i tak samo pojecie i wyobrażenie będzie mieli o Was i o waszych organizacjach, związkach i towarzystwach jak o zgangrenowanym i hanbiącym Kolonię Polską tow. „Pytel, Słowik i S-ka”. Sądzimy, że Wy jako ludzie sumienni i uczejwi twórcy także same niezucie wzorowe org. zw. i tow. i mamy nadzieję, że nie pozwolicie wystawić mniej świadomych rodaków na dalsze zniewagi, drwinki i posiniawiska. Naprawdę dopomóżcie nam do usunięcia z widoków Kolonii Polskiej tej rzekomej społecznej placówki, jaka jest zmijowaty pajaczek „Pytel, Słowik i S-ka”. Natomiast tym Rodakom t. j. pp.

Pokrzywdzeni przez Pytla i Skę!

Wszystkich Sz. Rodaków, którzy kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób zostali okradzeni względnie oszukani przez zde maskowanych oszustów Pytla i Słowka

WZYWAMY DLA ICH WŁASNEGO DOBRA o jaknajwcześniejsze piśmienne przesłanie danych na adres: Redacción „GEOS POLSKI” calle Malabia 2356 Buenos Aires.

Również prosimy Sz. Rodaków o łaskawie dokładne podanie imienia i nazwiska oraz miejsca obecnego zamieszkania oraz informowanie nas o sprawkach Pytla i S-ki popelnionych przez nich w stosunku do osób już obecnie w Buenos Aires nie zamieszkałych.

Zarząd Związku Tow. i Org. Polskich „Dom Polski”
Kowalewskiemu, Marczewskiemu, Tkaczowi, Bednarzowi i całej naczelnej organizacji „Dom Polski” którzy już poczynili pewien krok z naszymi dążeniami i przyjęli nas pod skrzydła „Wolnej Polski” składamy jeszcze raz serdeczne i nigdy niezapomniane dzięki.
Cześć Wam, Mieli Nasi Towarzy-

szę wspólnych trosk o byt pod gołym niebem Argentyny! Postanowiliśmy zmiążyć i wymieść tę ostatnią „basurę” „Pytel, Słowik i S-ka” i, wierzymy w to mocno, że tego dokonacie.
Zarząd Prow. Związku Narodowego Prezes Dunaj Vice-prezes Pleśniak

List otwarty do Redaktora „N. Kurjera Polskiego” p. Wojnowskiego.

Panie Redaktorze!

Wobec tego, że Pan udaje całkowitą nieświadomość działalności Pytla i s-ki, zarząd tymczasowy postanowił wyjaśnić Panu i listem otwartym, za co oczekuje podziękowania.

Jest moce zagadek nierozwiązanych i zaciemnionych. Zagadka drugiego Związku Tow. Wzaj. Pomocy, chyba Panu jest tak jasna, jak zadnem z siemielników.

Nie będzie mówił o tem zarząd tymczasowy, że Pytel i s-ka założyli, a raczej oddzielczyli spuściznę po księdzu Norwintzie Tow. Wzaj. Pomocy i na własne kopyto przekształcają zrobili z tego interes, ale tylko o ich działalności w obecnym rzekomy Związku Narodowym.

Nie wie Pan czasem, jak się dzieje werbowanie ofiar Pytla i s-ki przy pomocy szumnych reklam „Kurjera Niez.”? Przechodzą najszersze ofiary za pracą. W nich wmanwiają, że członkowie tylko mogą korzystać z prac. Wiece biedaczka ostatnie grosze oddają w nadziei otrzymania zajęcia. Podpisują, że „pedido”, nadejdzie, chociaż te ustawy nigdy nie były tłumaczone na język polski.

Jak się roboty szuka, ot ci zagadka, spryciarzy! Niech Pan z łaski swojej przetrzy przynajmniej kilkanaście egzemplarzy „La Prensa” z ubiegłego miesiąca to się przekonają. Znajdzie zawsze Pan kilkanaście „ofreid” takich za jakieby nie robili niewolnicy, a do tego często gęsto podszywające się szluterski płaszczyk innych narodowości (austriacos, checoslavacos). Czy nie doszło do uszu Pańskich to, że miano wyjaśnić stosunek Związku do Płacówki dyplomatycznej? Lenderzy nasi z Pana Ministra starali się zrobić manekina, gdyż na jego powtórne zaproszenie oni w sprytny sposób postarali się zmydlić i dotychczas

mileja. A triumfalnie przystąpienie do Tow. i Org. „Dom Polski” nie jest że to orzechem członków Związku Narodowego.

Nie wie Pan przypadkiem, kto należy do Spółdzielni Pytla i s-ki, gdzie się sprzedaje koszule po kilkadziesiąt pezów, drogą głupiej machinacji loteryjnej?

A iluz ludzi się prześli na bezpłatne posiedzi związkuw każdej noc, lub iluz dostanie strawy linki na dzień z bezpłatnej kuchni! Niech Pan takich znajdzie kilkunastu i wysle do zarządu tymczasowego, a co z góry składam podziękowanie. Czy mikt Pnuu o tem nie domiła? że oni na zebraniu poniedziałkowym ich usuniecie było kupit głos jakichś naiwnych członków, przewidywając koszcie piw i limonady, urządzając libacje i często przeto wznosił okrzyki: „do więzienia z komunistami”!!!

W towarzystwach są komisje rewizyjne. Pytel i s-ka takowe zlychi uważali za przeżytek. Wystarczy prowadzić tylko księgi dochodu i rozchodu bez żadnych kwitów na wydatki. Wszystko się dzialo na słowo honoru i wiare, to też kasa pustkami świeciła. Czy widział Pan bibliotekę na drzwiach Związku! Może się oni wstydzieli (su dwie z napisem Dr. slnterko — dop. zeora).

A wreszcie, jakże może to być związek, skoro Słowik zeznawał w komisji, że to jakaś „casa de medicos”, to „casa particular”. Przyciśnięty do muru naszymi kwiatami przyznał się, że się musieło kilkadziesiąt tysięcy, że się os nadzyczęzajnego, Panie Redaktorze. Spodziewam się nawet, gdyby Cienko de Obverros, lub dyplomata Austrii Czechosłowacji o tych ludzkościach dowiedzieli, toby kazali ich zamknąć.

Cóż my wreszcie mamy umiłow, jako te ofiary wyżysku szubrawczych międzynarodowych, by później imię li zaka grywać na „KABERACH”!

Teraz chyba i Panu zrobi się żal, że nie naprawde potrzeba ciężkiej grube zyski. Ztego interesu, żeby się owiażyć w bawelne lub też być ostentatni matkami, by podawać nam rękę pomocniczą handlarzom pracującym!

Spodziewamy się, że Pan rozec odwołać swój poglad w artykule o miesiecznym zeszedlo tygodnia pod tyt. „NIEZROZUMIALA”, że my jesteśmy komunistami, i że Pan raczej poda bratnią dłoń dla reformowania tej brudnej szajki w naszym kolonii, a kierowników umieścić w ezarnej liście.

Zawsze z poważaniem zostaje
Zarząd Grubecki, sekretarz Dunaj, Prezes.

(Dokończenie ze str. 1.)

tet naszych braci - wychodźców w sąsiedniej Brazylii (a zwłaszcza w Rio Grande) i z czasem umożliwiło stworzenie JEDNEJ WSPÓLNEJ CENTRALI POLSKICH TOWARZYSTW I ORGANIZACJI W POŁUDNIOWEJ AMERYCE!

Na wyżej wzmiankowanej placówce postawione dwie naczelne polskie organizacje w Argentynie, i t. Związek Tow. „Dom Polski” i Związek Towarzystw Poloni w Misiones niewątpliwie utrzymają z sobą jaknajbliższy kontakt i jaknajwydatniej wspomagać się będą dla dobra ogółu polskiego wychodźstwa w Argentynie i chwaly polskiego imienia na obczyźnie!

Dlatego my, świadomi społecznicy, grupujący się wokół Związku Tow. „Dom Polski”, zdajace sobie sprawę z ogromu korzyści, jaką Polonia Argentyńska przez realizację tego gigantycznego dzieła osiągnąć może, duszą całą jesteśmy z organizatorami Związku Polskich Towarzystw w Misiones i z całego serca życzymy im zwycięskiego rezultatu jak pięknego i szlachetnego dla ludzkości dzieła! A do ogółu zorganizowanej Poloni w Misiones mówimy:

Bracia — Wychodźcy z dalekiego Misiones! Czas już najwyższy, abyście ocknęli się z tej śpiączki kunktatorskiej i jasno przejrzel na ocy, co Was poprowadzić może do szczęścia i dobrobytu! Czas już najwyższy, abyście przez odzunię od siebie wszelkie judaszowe podszepty

zlosliwych egoistów i połączyli się w Jedną Wspólną Polską Rodzinę pod sztandarem organizującego się Związku Towarzystw Poloni i Misiones! Pionierzy Misioneyscy! Przypomnijcie sobie, jakie to ciężkie chwile przeszliście w pierwszych latach swego pobytu wśród puszczy Misiones. Dlatego, że byliście osamotnieni, że każdy z Was dzialał na swoja rękę.

Rodacy z Misiones! Wierzymy, że 29-ty i 30-ty listopada będą przełomowymi dniami w Waszym życiu! Wierzymy, że z dniem tym w Poloni Misioneyskiej nastąpi nowa era! Wierzymy, że wy, mając za przykład wypadki w Buenos Aires nie dopuscicie do żadnych rozłamów i nie pozwolicie na stworzenie jakichś dwóch związków! Taby Was mocno oslabilo i sparalizowało całą waszą robotę na przyszłość!

Bracia - Wychodźcy z Misiones! W dniach 29-go i 30-go listopada cała Polonia zorganizowana w Związku Tow. „Dom Polski” łączy się z Wami, i wierzy, że ta transfuzja energii dopomozie Wam do stworzenia JEDNEGO WSPÓLNEGO I NIEROZERWALNEGO ZWIĄZKU WSZYSTKICH POLSKICH TOWARZYSTW W MISIONES!

Rodacy z Misiones! W dniu 29-go i 30-go listopada hasłem Waszych obrad winno być:
ZA WASZA I NASZA WOLNOŚĆ I DOBROBYT W ARGENTYNI!
POBORA NA OBCZYŻNIE ŁĄCZCIE SIĘ!
W JEDNOCI SIŁA!!

Telegraficzna przesyłka tylko \$ 1.50
Tamtę przelazny pieniężne do wszystkich krajów
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO kart okrętowych
DO i z POLSKI
"DEUTSCHE SCHIFFSAGENTUR"
SAN MARTIN 469 BUENOS AIRES

WIADOMOSC Z KRAJU

REDAKCJA „DZIENNIKA LUDOWEGO” ZDEMOLOWANA.
Lwów. — Silna grupa uzbrojonych ludzi wtargnęła do lokalu redakcji socjalistycznego „Dziennika Ludowego” przy ul. Sykstuskiej we Lwowie i strzelając z rewolwerów, przystąpiła do zdemolowania urządzenia.

W chwili napadu znajdował się w redakcji jedynie ekspedjent Wołtasz wraz z matką dzieckiem. Demolowanie trwało około 10 minut. Po zniszczeniu urządzenia i wybieciu sreb, napastnicy wznosząc okrzyki wyszli z redakcji, a spotkanie na schodach dozorczyń domu obłali jakimś gazyjącym płynem. Przybyła na samochodem policja nie zastała żywego.

PRZEMYŚL POŃCZOSZNYCZY W ŁODZI OTRZYMAŁ LICZNE ZAMÓWIENIA

Ostatnio przemysł pończoszniczy w Łodzi otrzymał liczne zamówienia od kupców prowincjonalnych. Jednocześnie dał się zauważyć wzrost wywóz pończoszniczych za granicę, skierowany przez Gdańsk. Ożywienie zanotowane w przemyśle pończoszniczym powinno się przyczynić do likwidacji zapasów nagromadzonych przez producentów bóżdżkich w oczekiwaniu sezonu.

NOWA KOLONIA ROBOTNICZA NA ŻÓLBORZU W WARSZAWIE

Na Żoliborzu w Warszawie odbyło się uroczyste poświęcenie nowej kolonii robotniczej przy ul. Krasieńskiego, budowanej przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Nowa wsiadka budowa tworzy wielki czworobok bloków mieszkalnych, mieszczących 222 mieszkań jedno i dwuizbowych. Podobny budynek, stawiany również przez warszawski Z. U. P. U., kończony jest pospiesznie z przeznaczeniem dla pracującej inteligencji i poświęcenie jego odbył się dnia 23 bm.

WARSZAWA BUDUJE PRZYŚLĄ DZIELNICĘ UNIWERSYTECKĄ

Warszawa projektuje w przyszłości wybudowanie nowej dzielnicy wzorem paryskiej Quartier Latin, która mieścić będzie gmachy uniwersyteckie, rozbudowanych jest wyższych szkół w naszej stolicy. Dzielnica ta powstanie ma w południwo-zachodniej części Warszawy, na placach przy ul. Filtrównej i tam obojętne postawionych już gmachów W. S. H. oraz Wszechnicy Polskiej staną nowa pracownia i kliniki uniwersytetu warszawskiego.

STAC, TU STRAŻ GRANICZNA!

Z Turki nad Sanem donoszą: Niemcy przygodo miał pewien polski strażnik celny z Uszoka na granicy czesko-słowackiej. Pełnił on służbę podczas nocy, śledząc za przemytnikami, którzy się w pobliskich lasach ukrywali. W tem spostrzegł, że ktoś się zbliża niemu. W przekonaniu,

że to któryś z poszukiwanych przestępców, krzyknął: „Stac! Tu straż graniczna!” I wyjmując w tym szreni, puścił snop światła w kierunku domniemanego przemytnika. Ku największemu swemu zdziwieniu ujrzał jednak przed sobą nieznanego niegdziwiedzia, który na szczęście sam się również przestąpił, odwrócił się i uciekł w las.

METROPOLITA SZEPTYCKI ODMÓWIŁ USUNIĘCIA PROWOKACYJNYCH USTĘPÓW

Warszawa. — W sprawie listu pasterskiego episkopatu obradku greckokatolickiego ukazał się komunikat urzędowy za pośrednictwem PAF-a. Komunikat głosi, iż w związku z działalnością wyrotową i podpaleńmi podjętymi przez pewne czynniki ukraińskie na terenie kilku powiatów w Małopolsce Wschodniej i w związku z akcją władz administracyjnych, przerywającą spokój i bezpieczeństwo ludności, episkopat grecko-katolicki wydział list pastercki. — List ten obok potępienia akcji sabotażowej zawiera jednak ustepy — głosi komunikat urzędowy — mogące zagrozić na nowo stosunki na terenie Małopolski Wschodniej.

Oficjalne Tępienie Mniejszości Polskiej KARY ZA POSYLANIE DZIECI DO SZKÓŁ POLSKICH

Berlin. — Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego rozważano dwie sprawy, niedające doniosłe znaczenia dla Polski.

Na wniosek pos. Lindemera uchwalono projekt ustawy, przyznający odszkodowanie niemieckim właścicielom dóbr, którzy na skutek ostatecznej umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, ponieśli jakiegokolwiek straty.

Przedłożony wniosek rozpoczęcia natchemistowej obrady nad projektem, został przyjęty wszystkimi głosami, począwszy od skrajnej prawicy, a skończywszy na komunistach.

Zapał, jaki objawili przedstawiciele wszystkich stronnictw, był tak wielki, że zrezygnowali oni z zabierania głosu w tej sprawie i przyjęli projekt we wszystkich trzech czytaniach bez najmniejszych zmian.

Oto dowód, że parlament niemiecki, jeżeli chodzi o sprawy polskie, jest zupełnie jednomyślny i występuje zartwim frontem od hitlerowców, aż do komunistów.

Znamienny ten fakt podkreśla zadowolenie prasa niemiecka, pisząc, że „w sprawach polskich nie ma różnicy zdań wśród Niemców”.

Dруга sprawa, która się znalazła na porządku dziennym, jest niesłychany wręcz projekt oficjalnego gębienia i legalnego tepienia polskiej mniejszości w Niemczech, wnie-

Komunikat powtarza, iż władze zwróciły się do metropolity Szeptyckiego o usunięcie tych ustepów, jednakże wobec odmowy metropolity Szeptyckiego, władze prokuratorские były zmuszone poczynić w nim konfiakaty.

SKONFISKOWANIE ZNACZNEJ ŁŁOŚCI BRONI W CZŁONKÓW P. P. S. W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Sosnowiec. — Władze bezpieczeństwa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego od dłuższego czasu otrzymywały poufne wiadomości, że milicja P. P. S. (CKW) gromadzi w posesze-gonych członków zapasy broni i amunicji, nadto że członkowie tej milicji odbywają ćwiczenia wojskowe.

W związku z tem wyruszyły silne patrolo policji mundurowej i tajnej do miejsc, gdzie miały się znajdować wspomniane zapasy.

Przeprowadzono szereg rewizji w posesze-gonych wsiadkach P. P. S. we wszystkich większych miastach Zagłębia Dąbrowskiego, w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie Górniczej, Czerwadzie, znachodząc kilkadziesiąt sztuk broni, w tym karabinki systemów Mosina, in. kilkanaście sztuk szybkostrzelnych broniowych systemu Kolla, nadto kilka tysięcy nabo.

Zapasy te zostały po skonfiskowaniu przewiezione do urzędu śledczego w Sosnowcu.

W tej chwili toczy się śledztwo, celem ustalenia powodów gromadzenia w siedzibie socjalistycznych tak znacznej ilości broni w drodze konspiracyjnej.

SIŃNY PRZESTRONTNIE NIEMIECKO NARODOWYCH

Projekt ten nosi miano ustawy „o ochronie granic wschodnich”. W projekcie tym domagamy się niemieckonarodowi uchwalenia ustawy, która by ograniczyła rozszerzenie się! na przynależności na polską ludność polskiej mniejszości w Niemczech. Rozszerzenie to ma być ograniczone praw wyjątkowych. Żąda ta ustawa m. in. by niemieccy obywatele, którzy posyłają dzieci do polskiej szkoły mniejszościowej, byli pozbawieni prawa nabywania gruntów (!).

Dalej są przewidywane kary na rolników niemieckich, zatrudniających robotników emigrantów polskich, którzy to rolnikom niema być udzielana żadna pomoc z funduszu „pomocy wschodniej”.

Taka sama kara przewidywana jest dla rolników, którzy pozwalają swym robotnikom obywatelom niemieckim, narodowości polskiej, posyłać dzieci do polskiej szkoły (!!!).

Projekt niemiecko-narodowych oświetał jasnowrodo prawdy mentalności niemiecką w stosunku do zagadnień polityki mniejszościowej. Pomyśl zakazywania kupowania

JEDYNA POLSKA FOTOGRAFJA

wykonuje wszelkie roboty fotograficzne po cenach ekonomicznych
ZA KAŻDE 12 FOTOGRAFIJ JEDEN PORTERET KOŁOROWY
D A R M O
Sprzedaż Artykułów Fotograficznych dla Amatorów.
Aparaty i Wtażki „Kodak”
C O R D O B A 3 8 1 4
Uwaga: Dla członków Towarzystwa należących do Związku
“Dom Polski” 10 proc. ustepstwa.

gruntów i karania tych, którzy posyłają dzieci polskie do szkoły polskiej, jest godnym następcem niemieckich ustaw wywyższających i narzucających do bismarkowskiej polityki „ausrotten”.

Widnym jakim cynizmem było słowo niemieckiego ministra Curtiusa, wypowiedziane w Genewie, w których to min. Curtius twierdził że mniejszościom narodowym w Niemczech bez traktatów mniejszościowych powodzi się tak dobrze, że istniejący stan rzeczy nawet przez podpisanie traktatów mniejszościowych nie uległby żadnej zmianie (!).

Niestety, obawiamy się, że w parlamencie niemieckim znajdzie się również „jedynolity front” konieczny do uchwalenia tej ustawy.

Oficjalny projekt ustawy wyjątkowych dla mniejszości polskiej w Niemczech powinien być wykorzystany przez Polskę na terenie międzynarodowym i powinien się znaleźć w rękach wszystkich państw będących członkami Ligi Narodów.

Udowodni jeszcze raz słuszność tezy polskiej, odmaiwającej Niemcom prawa moralnego do występowania na terenie międzynarodowym w roli opiekunów mniejszości narodowej.

Posaten Polska, powołując się na ten projekt ustaw wyjątkowych, ma do śmiało wykazać konieczność ochrony, zapomog „traktatu mniejszościowego” mniejszości narodowych w Rzeczy, znajdujących się w obliczu barbarzyńskiej ustawy wyjątkowej, tembardziej, że min. Curtius w Genewie wyraził zgodę na podpisanie takiego traktatu.

Nie wtapimy też z drugiej strony, że obecnie przystąpimy w ramach istniejących ustaw do jeszcze energiczniejszej ochrony naszych kresów zachodnich, gdzie nielegalne elementy niemieckie, korzystające z olbrzymich swobód, coraz bezczelniej występują przeciw państwu.

ZALOZYCIEL LIGI GERMANSKIEJ UWIEZIONY

Warszawa 13. (Havas) — Ostatnie wiadomości telegraficzne donoszą, że p. Brounger, założyciel Ligi Germanicznej w Polsce, został skazany na 6 miesięcy aresztu.

List z kol. „ELDORADO”

W Eldorado, dnia 24.X. 1930.

Ja niżej podpisanym pozwałam sobie niniejszym napisać pare słów o mem pobycie w kolonii „Eldorado”. Przyjeżdżając do Argentyny nieustannie myślałem nad tem, gdzie bym mógł osiedlić się z moją rodziną samodzielnie. W miescie niemieckim zamiaru pozostać, a kowalstwem nie chciałem się daleć trudnić, postanowiłem przeto zostać samodzielnym. Z gazet dowiedziałem się o kolonizacji „Eldorado”, która była wtenczas założoną przez 5-ciu laty. Jak szłyżalem, a później przekonałem się oświadcze że w kolonii „Eldorado” plantuje się przeważnie yerba (jest to gatunek herbaty, używany powszechnie w Argentynie). Dalej sadił się tam tyto, kukurydzą, trzciną cukrową, ziemniaki, jak również wszystkie warzywa. Postanowiłem tam pojechać by zakupić tęgi kawał lasu, by wyczerpić i uprawić samat urodzajnej ziemi.

Do Argentyny przybyłem z małym kapitałem, bo zaledwie 2500.— pezo, który wyczerpałem mi tylko na zapłacenie ziemi 25 hektarów gotówką, a na dalsze życie nie pozostało mi prawie nie. Na urządzenie gospodarstwa musiałem sobie pożyczyc pieniądze przedzyskaniem na zakup koni, krów, świń, drobin itp.

Z początku sdiło wszystko powoli i tylko sił starczyło, by pracę i gospodarstwo posuwać naprzód.

Będziemy tutaj już wkrótce 6 lat. Mamy 20 hektarów „zasadzonych yerba”. Dla hodowli była mamy 6 hektarów pastwiska. Tutaj boduje się wszystko na większą skalę. W trzecim roku kupiliśmy nowych 25 hektarów. Ziemia tutaj jest nadzwyczaj urodzajna i daje bogate zbiory. Udają się też produkty podrozwotnikowe jak banany, ananasy, pomarańcze, mandarynki i wiele innych. Czasy bywają bardzo piękne i niema poszycy ani duzo deszczu.

Obeenie mamy nowy dom murywany, wartosci 6000 pezo i dwie duże stodoły. Pole obrabiamy przeważnie maszynami. Jesteśmy tutaj zadowoleni. Ziemię i inwentarz z domem oceniamy na 30.000 pezo.

Komu się nie leni, temu się zieleni!!
Z pozdrowieniem
Adolf Urbanek, Eldorado.

ZAPewnIJCIE SOBIE PRZYSŁOSC

AGENCIA YEARSON

AVDA. DE MAYO 634. BS.AIRES
U.T. 33. AV. 1119

Tytuły własności bez sarzutu. Natychmiastowe oddanie w posiadanie.

Wyjazdy dla obejrzenia os niedziale — w jednym dniu tam i z powrotem.

AGENCIA YEARSON, Avda. de Mayo 634, Buenos Aires.

Proszę o nadesłanie planów Osady Delta — bez zobowiązania.

Imię i nazwisko

Adres

Clínica Dental

SUIPACHA 548 - U. T. 38, 3166

Wyrwanie zębów bez bólu \$ 3.
Plomby w złocie 10.
Komplet zębów
począwszy od 50.
Gwarantowana robota.
Godziny przyjęcia
od 9 — 11 i 14 — 9

DENTYSTA

M. KRUKOWSKI
calle MAIPU 940
Buenos Aires.

Przyjmuje:
od 9 — 1 i od 4 — 9 po poł.
Niedzielo od 9 — 4 po poł.
Plomb. leczenie i wyrwy. zębów
Zęby złote i korony od \$ 7.—
Zęby białe w kaucez. od \$ 2.—
Gwarancja długoletnia

Oswarżki — przyjmuję od godz.
6 — 10 wiecz. w Zw. „Dom
Polski”, calle Malabia 2356.
(Palermo).

KARTY OKRĘTOWE

do Polski
po \$ 220

JEDYNIIE W
POLSKO - SŁOWIAŃSKIEJ

KOMPANII OKRĘTOWEJ
PRZYJDZCIE I PRZEKONAJCIE SIĘ

1038 RECONQUISTA. 1038

BUENOS AIRES U. T. 31 - Retiro 4478

KRONIKA ŚWIATOWA

KOMEDIA ROZBROJENIOWA
 Genewa, 11. — Delegat St. Zjednoczonych Ameryki Półn. Mr. Gibson, w mowie swj. na posiedzeniu konferencji rozbrojeniowej wyraził się, że akcja rozbrojeniowa należy przeprowadzić na pośredniemi znaczenia rozebród państwa na cele przygotowania materiałów wojennych. Oponując naleganiom delegata angielskiego i popierany przez przedstawiciela Niemiec, zaznaczył, iż najpraktyczniejszą metodą w dążeniu rozbrojeniowym, jest iść prosto ku celowi bez zbędnych wikłań, składając natychmiast sprawę przed opinią publiczną.

OPINIA WŁOCH

Delegat włoski, nalegając na szybkie rozwiązanie problemu rozbrojeniowego, zaznacza iż z powodu zasług ostatnio zmian w Europie należałoby powiększyć wydatki na cele wojenne, co właśnie powoduje zwłokę w powzięciu odpowiedniej decyzji w sprawie redukcji zbrojeń. Dodaje przytem, że jeśli zebrani przedstawiciele rzeczywiście chcą dość do pomyslnych rezultatów konferencji, sprawę należy rozpatrzyć bezstronnie i stanowczo, przyciem Italia nigdy nie będzie oponowała

przeciwko decyzji powziętej większością głosów i z chęcią złoży swój podpis na traktacie o ograniczeniu zbrojeń.

W CAŁEJ EUROPIE UROCYŚCIE OBCHODZONO DZIEŃ ZAKOŃCZENIA WOJNY ŚWIATOWEJ

London, 11. — Narod angielski uczcił dzień zawieszenia broni w sposób nader uroczysty. Do głównych ceremonii należy zaliczyć akt przed grobem Niezanego Żołnierza, podczas którego zebrane tłumy uczestników zaległy w grobowem milczeniu w przeciągu 2 minut na znak żałoby po poległych.

Paryż, 11. — W Paryżu dzień zawieszenia broni uświęcono uroczystą ceremonią przed Lutkiem Tryumfalnym, gdzie prezydent republiki Doumergue w otoczeniu ministrów dokonał przeglądu defilujących wojsk i byłych uczestników wielkiej wojny. W dalszym ciągu po odbytem nabożeństwie złożono wieniec przed grobem Niezanego Żołnierza.

KSIĄŻE WALJI PASAŻEREM DO — X

Calshot, 11. — W locie demonstracyjnym nad miastem Calshot, po-

śród innych gości, bierze udział także książę Walji. Personel samolotu, dla uczczenia pamięci poległych w wojnie światowej, w przeciągu 2 minut zachował milczenie, przyciem sztabler niemiecki, powiewający na samolocie, na znak żałoby został o-puszczoney do pół drzewca.

POCIĄG ZDRZĘGOTAŁ AUTOBUS PRZEPĘLNIOSY PASAŻERAMI

Bukareszt, 11. — Według otrzymanych informacji w Plochii zdarzył się tragiczny wypadek, skutkiem którego 8 osób zostało zmasakrowanych do niepoznania. Mianowicie, pociąg mijając barjerę wskoczył na autobus przepelniony pasażerami, wlokąc szczerki takowego wraz z niesieszczęśliwymi pasażerami na przestrzeni 10 metrów, zanim maszynista zdołał zahamować bieg pociągu. 8 osób poniosło śmierć na miejscu, 9 zaś zostało ciężko rannych, dotychczas w stanie beznadziejnym odprawiono do szpitala. Jedyne szofer autobusu zdołał wyjść bez szwanku.

STRAJKI W BARCELONIE TRWAJĄ

Barcelona, 11. — Mimo pozornego spokoju na ulicach miasta, strajki dotychczas jeszcze trwają, przyciem policja przedsiębierze środki zapobiegawcze przeciwko ewentualnym ekscesom. W niektórych większych

środkowiskach przemysłowych, a szczególnie w Badalonie, dokonano licznych aresztowań agitatorów.

ULOTNIŁ SIĘ Z 5.000.000 DOL.

Charles V. Bob znany jest w szerokich sferach finansowych Nowego Jorku jako dzielny protektor awjacji i człowiek godny zaufania. O-tóż 10 października r. b. wyjechał z N. Jorku w stronę Chicago i od tego czasu niema żadnych wiadomości o nim. Samo zaginięcie tak zawnego człowieka sprawiło niepokój, iż co dopiero gdy się doda, że i 5 milionów dolarów, powierzonych mu na spekulacje finansowe, znikły także wraz z ich opiekunem. Obecnie policja starannie poszukuje sprytnego protektora awjacji, który uleciał z tak okragłą sumą.

KORZYSCI JAKIE DAJE FACH

Posiadanie jakiegos bądź fachu czyni człowieka niezależnym i jest jego najlepszą podporą w walce o byt. Fach jest swego rodzaju puszporem do wszystkich krajów świata całego. Jest właściwością, która posiada wartości zawsze i wszędzie, stopień której wzrasta w miarę doskonalenia się posiadania takowej. Jest jedynem bogactwem, które człowiek przewozi we wszystkie strony świata bez opłacenia patentów, ani cla. Jest wartością, którą nikt nam nie może ukraść ani o-

debrać. Zgadza się z powyższymi wywodami młodzież w Rosji, wy-sytając wzni do kolonii wakacyj-nych, zapatrąjąj ich wo wszelkie instrumenta i dzieci pomiędzy zabawą a drugą — chętnie mogą się przyłączyć do pracy. Gdy w przyszłości wyrastają na obywateli i jeśli są biedni, to z pewnością znajdą środki do życia, jeśli zaś zamożni, wówczas z wielkim po-zwyciem mogą udzielić posiadanym żyłkiem otaczającym.

CZUJNA POLICJA MUSSOLINIUCHO ZLIKWIDOWAŁA RUCH ANTYFASZYSTOWSKI

Paryż, 11. — „Le Petit Parisien” zamieszcza niektóre wiadomości o-trymane z Itali w sprawie likwida-cyjnych ostatnio aresztów pośród dyktantów opozycji, którzy organizu-ali zbrojny zamach na istniejącą ustroj faszystowski.

Centrala organizacji, skład dyrgowano wszelkim ruchem opozycy-nyim, była Medena. Mimo to spisko-woy przybywali w rozmaitych czę-sciach kraj. Władze, podjęwające opozytórów o spisek przeciwko-żądowi i poinformowane przez pro-wokatorów, zarządziły przeprowa-dzenie rewizji i aresztów w wielu miejscach podejrzanych, skutkiem czego kilkadziesiąt osób zostało a-resztowanych i wtargniętych do wię-zienia.

KONTRREWOLUCJONISCI PRZED SADEM TRYBUNALU REWOLUCYJNEGO

Moskwa, 11. — Prokurator Tryb. Rew., Krylenko, podał do publicznej wiadomości, treść protokołu oskar-żenia przeciwko 8-miu osobom, które się zarzuca prowadzenie taj-nych pertraktacji z eks-prezydentem Francji Poincaré i premyerem fran-cuskim Briandem nad przygotowa-niem zbrojnego ataku na Rosję. Sa-wiecka, Oskarżeni są: Ranzin, Ka-linikow, Larizew, Czernowski, Pe-dotow, Kuprinow, Oskin i Stukin. Protokół brzmi następująco: „Oskar-żeni, za pośrednictwem instytucji handlowych i przemysłowych, we-szli w kontakt z dyrygującymi sfera-mi francuskimi, które przygotowa-wały atak wojenny przeciwko So-wietom.

Pozatem oskarżeni, w porozumie-niu z oficerami francuskimi w os-obach Jonanvill, Janin i Richard, o-pracowywali plan przyszłych dzia-łań wojennych, starając się jedno-cześnie sprowokować kryzys ekono-miczny i przemysłowy w Rosji, szerząc antysowiecką propagandę wśród żołnierzy czerwonej armii, do-konując zamachów kolejowych i stwarzając przeszkody w rozwoju industrialnym kraju.”

Na podstawie powyższych zarzu-tów, aresztowani podlegają karze za zdradę stanu.

SOWIETY WOBEC KLĘSKI GŁODOWEJ

Na posiedzeniu bolszewickiego „polbiura” była obszernie omawia-na kwestja realizacji tegorocznego urodzaju. Według urzędowych dła-nych zmagazynowanie zboża dala niedobór, który może odbić się ka-tastrofalnie na zaprowiantowaniu armji, wielkich miast i ośrodków fa-brycznych, gdyż dotychczasowy eks-port zboża za granicę wykonywano w przewidywaniu całkowitego po-kręcia ilości planowanej. Jeżeli ma-gazynowania zboża nie uda się do-prowadzić do stanu normalnego, już w kwietniu wielkie miasta i ośrodki fabryczne pozostaną bez chleba.

W związku z demonstracjami ro-botników w Petersburgu przed skle-pami z artykułami żywnościowymi dokonano tam aresztowań w sferach robotniczych. Aresztowano 112 o-sób, z tego 52 Roboty. Aresztowa-nyim grozi zesłanie na wyspy Sob-wieckie.



NAJBLIŻSI TWOI Z WIELKĄ NIECIERPLIWOŚCIĄ

wyzekują na

Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku

TEGO SYMBOLICZNEGO POSŁAŃCA Z PRZESYŁKĄ PIENIĘŻNĄ

z dalekiej Argentyny

ZROBISZ IM NAJMILSZĄ NIESPODZIANKE

jeśli przesyłasz za pośrednictwem

ODDZIAŁU POLSKIEGO naszego Banku

Przekaz pieniężny doręczony

Szybko, akuratanie gotówką w domu odbiorcy za pokwitowaniem, które jako dowód solidnie uskutecnionego zlecenia zwracamy wysyłającemu pieniądze.

A WIĘC NIE ZWLEKAJ I POSPIESZAJ DO

NASZEGO BANKU, który czynny jest dla Publiczności codziennie od 8.30 do 18., w soboty od 8.30 do 15 bez przerwy.

The FIRST NATIONAL BANK of BOSTON

(PIERWSZY BANK NARODOWY W BOSTONIE)

Florida 99

Buenos Aires

Sucursal "O N C E" — Pueyrredón 175.

Sucursal "A V E L L A N E D A" — Av. Gral. Mitre 301.

700 Miljonów dolarów w zlocie w Aktywach.
 146 lat stale wzmagającego się rozwoju
 22.000 korespondentów na całej kuli ziemskiej.

KĄDZY FOLAK WINIEN BYĆ PRENUMERATOREM "GŁOSU POLSKIEGO"



NIE OMIJAĆ PRAWDY

Czytajcie od dłuższego czasu „Głos Polski” (czarw.) cieszy mnie, że po dłuższych nastąpiła zgoda w Kolonii Polskiej, wynikiem której mamy już zbiórki fundusów na budowę Domu Polskiego w Buenos Aires, kooperatywy „Energie” i Rada Emigracyjna, która na początek uchwałała zatrzymanie samorządnej emigracji na okres zimowy. Zdawało się że tak ważna uchwała jak zatrzymanie emigracji choćby na okres zimowy tylko, powinna być oparciem przez wszystkich, kto zna nasz kraj, nie doświadczył jednak tak nie jest. (Patrz „Głos Polski” czarw. z dnia 2 XI b. r. art. na stronie 2 p. t., „Fajzywe Głosy na Czasie”).

Są jeszcze tacy, którzy to potrafili nazwać błędem. Niech autor „Głosu na Czasie” z Niezależnego Kurjera Polskiego” z dnia 19 X. nr. 42, znał trochę lepiej życie naszego emigranta, zwłaszcza w miesiącach zimowych, to z pewnością nie nazwałby tego „błędem”, ale by „błąd” nie popierał.

Ala są ludzie, którzy pokazują prawdę z jednej strony, a drugą zła strona ma być ukryta.

W nr. 36 z dnia 7 września b. r. ukazał się artykuł pod nagłówkiem „Zagadnienia Emigracyjne” p. tyt. „Emigracja jako Problem Państwowości”. W artykule tym jest podane między innymi, że w Polsce zawsze mamy chętnych do wyjazdu za granicę”. Czemu to zawdzięczać należy? Pierwsze, kryzys ekonomiczny naszego kraju, drugie — niezłomna agitacja agentów kompanji o-kretowych, a trzecie — nikt tam dobrze nie wie tutejszych warunków życia, bo przecież „Niez. Kurjer Pol-” nigdy, jak wychodził od trzech lat, nie podał tej tutejszej prawdy. Drugim zdaniem głównym jest ja opieki rządowej, mają konsulaty i patronaty, w większych zbiorowiskach, gdzie mogą się udawać o pomoc w razie potrzeby”.

W tym wypadku musimy wziąć pod uwagę to Argentynie, jakiej to opieki doznawali emigranci za czasów „rządów” kierownika patrona „nieodwołalnego” panieci Dąbosińskiego, o którego opiece ja oś się do niego z prośbą o pracę i radę (ponieważ miałem lat zaledwie 18 jak to przyjechałem, nie mając tu prawie i żadnych znajomych, którzy by mi pomogli), to pan Daszyński powiedział mi, że „nie trzeba uciekać przed wojskiem” chociaż mam zezwolenie władz wojskowych i nie niekałem przed żadnym wojskiem, ale w nadziei poprawy bytu wyjechałem do Argentyny.

I nietylko ja, ale każdy emigrant się przekonał o tej opiece. A że teraz są być inaczej, to komu to właśnie zawdzięczać należy, jak nie tym z „Głosu Polskiego” (czarw.) co zrobili „błąd”, zatrzymując emigrację na okres zimowy.

Dalej mówi się w tym samym artykule, że emigranci „stają się poddańcami właścicielom sklepów handlowych, farm rolniczych, warsztatów przemysłowych” i t. p.

Bardzo dobrze, ale trzeba podać, jak do tego dochodzono, bo tu nie mogą być brane w rachubę jednostki, ale ogół wychodźstwa.

Przecież każdemu wiadomo, że ogromna większość naszego wychodziła

etwa składała się z materialnych i bi-dnych materialnie, którzy ledwie mają tyle majatku że mogą zapłacić podróż z Polski do Argentyny, albo jeszcze pożyją tam w kraju, z nadzieją oddania z tutejszego zarobku, i przywożą z domu nie więcej tylko dziesięć pałecy.

A jak to trudno zarobić parę pe-zołów żeby posłać rodzinę na utrzymanie, a cóż mówić o farmie, szkole lub czem innym.

Jak się pisze, że dochodzą do czegoś, trzeba pisać, jakie przechodzą „kwalifikacje” Formosy, Chaco, lub „caudrillo”, te „kwiecień” drogi tutejszego życia, które wiążąco, niestety, przechodząci.

Nie jestem przeciwnikiem emigracji, która jest czynnikiem pożytecznym dla kraju, ale emigracja powinna mieć inny system, a nie tak na „grape” wysyłać ludzi do obcego kraju. Emigracja powinna być zorganizowana kolonizacyjnie — osadnicza (nie do Peru), robotnicy powin-

ni mieć organizację, gdzieby dostawali pracę, a nie tak jak jest teraz. Bo choć tam w kraju naszym jest bieda, ale jakoś można żyć, w każdym razie spokojniej jak tu, gdzie się spię pod płotami, jeżdżą towarowymi pociągami, żeby nas policja przeganiała, wymyślając nam od „gringos”, „polacos” i t. p. nazwy tak brzydki brzmiający dla człowieka uczciwego, który dba o honor swego narodu.

Węc lepiej by było zamiast pisać słowa przepięjnie poetycznie, pisać prawdę choćby i twardą taką jaka ona jest.

A wtemczas słabsi duchem zleką się tej prawdy i zostaną w domu, a tak nieuczyniwszy, nie będą się czuli przygotowanymi na najgorsze i nie będą przystąpić niemiemu polskiemu występowi, ale będą się starali dbać o honor tegoż imienia na obczyźnie.

J. Dechnik.

KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości, że Pan Minister Mazurkiewicz wyjechał w czwartek, dnia 13-go do Misiones, celem wzięcia udziału w uroczystym otwarciu Domu Polskiego w Corpus, z udziałem innych ośrodków polskich i złożenia urzędowej wizyty nowemu gubernatorowi pułkownikowi Piloto i Pan Minister Mazurkiewicz powrócił do Buenos Aires dnia 22 b. m.

ZAWIADOMIENIE

Do Rodaków i Sympatyków Towarzystwa „Ognisko Polskie”
Podajemy do ogólnej wiadomości, że najdłuższe w Argentynie Towarzystwo, które się mieści w Buenos Aires ul. Canning 2670, urządza w sobotę dnia 15-go listopada pierwszą zabawę, na której składają się poświęcenie lokalu Towarzystwa i Uroczystość Obchodu Powstania Listopadowego, połączone z zabawą taneczną. Miłym urozmaiczeniem wieczorka naszego będzie występ z pełnym zdrowym humoru programem p. Józeffa Mroczkowskiego, artysty teatralnego polskiego, który bawi obecnie w Argentynie. — Muzyka doborowa a bulet obficie zaopatrzoną.
Zapraszamy wszystkich Rodaków, Zarząd.

ODEZWA DO MŁODZIEŻY POLSKIEJ

W Argentynie, kraju o wysokim poziomie kultury sportowej, od dawna odczuwano wśród młodzieży brak własnej organizacji sportowej, której nam mogła przysporzyć lekkoatletów, mogących się zmierzyć z atletami, jeśli już nie odrazu z argentyńczykami, to przynajmniej z reprezentantami organizacji sportowych obcokrajowych, jak angielskie, niemieckie, szwedzkie, czeskie i t. d.

Kul dla wychowania fizycznego jakich niemal dominuje naród argentyński, powinien udzielić się i nam. Posiadamy między nami ludzi krepkich i silnych jak i szczupłych, ale zdrowych, silnych i zwinnych. Wszyscy ci są znakomitym materiałem na atletów — sportowców i nie wiele trzeba będzie zachodu, aby wystawili w Argentynie silną drużynę, reprezentującą naszą Kolonję.

Do dziś dnia z niewiadomych przyczyn zaniedbywano w zupełności w pracy społecznej wychowanie fizyczne, podczas gdy na całym świecie w dzisiejszym wieku, praca społeczna rozpoczyna się niemal od właśnie wychowania fizycznego.

Tam gdzie żywy duch
Tam zdrowa myśl!

Holdując tej maksymie grupa młodych ludzi, obserwujących z boleowaniem gnuśność naszą młodzieży i brak zainteresowania w odnośnych sfer kierowniczych dla wyrobienia chowania fizycznego, postanowiła temu stanowi rzeczy położyć kres i odruchowo założyła na pierwszym posiedzeniu w dniu 11 listopada br. które się odbyło w lokalu Tow. „Wolna Polska” w obecności 10-tu członków — założycieli, Anuszkiewicz W., Brzoźowski, Baczkowski, Bernstein, Buczel, Czubala, Jancaz, Śliwowski, Szczypanik i Zdanowicz, pierwszy polski klub lekkoatletyczny p. nazwa „Klub Atletyczny Polonia”. Uroczomione zostały na razie dwie sekcje: gimnastyczna i lekarska. Dalej sekcje będą się organizowały w miarę zgłoszeń odpowiedniej ilości sportowców potrzebnych na zorganizowanie danej sekcji.

Wtemczasowe kierownictwo klubu powierzone zostało pp. Śliwowskiemu, Anuszkiewiczowi i Bernsteinowi.

Pierwsza lekcja ćwiczeń odbyła się w poniedziałek dnia 17 b. m. o godz. 8½ — 9¼ w lokalu T-wa „Wolna Polska” przy ulicy Malabia 2356.

Nikogo z młodzieży naszej nie powinno na ćwiczeniach brakować.
Kapitan: Śliwowski
Wice-kapitan: Anuszkiewicz
Sekretarz: Bernstein.

LIST Z URUGUAYU

Z ŻYCIA POLONJI W UBUGUAYU

W dniu 19 października b. r. odbył się polski wiec w Montevideo, zwołany przez zarząd Towarzystwa J. Piłsudskiego. Celem podniesienia i jednomyślnego ogół rodaków o wyniki prae Towarzystwa, wiec był zwołany na niedzielę-t. j. w dniu wolnym od pracy, by każdy rodak interesujący się naszym życiem w Uruguaju — mógł być obecny na tym ogólnym zebraniu Polonji tu.

Niestety, wbrew naszym oczekiwaniom, wiec odbył się przy nielicznym udziale rodaków tych, którzy widzą potrzebę współpracy w imię dobrej Polonji w Uruguaju. Ten pierwszy polski sejmik w Montevideo obradował pod otwartym niebem, ledwie zato na własnym terenie — jakby na jakiejś czysto polskiej wysepce, otoczonej obcem morzem, — na którym ma stanąć jeszcze przed nowym rokiem —

skromny lecz przyzwoity — Dom Polski!

Po przemówieniu sekretarza Tow. p. Zapalki o dotychczasowym wyniku prae Tow. i o zadaniach na najbliższą przyszłość — przystąpiono do loterii fantowej. Wszystkie rodacy obojęcie garmęli się do stołu za stawionego fantami, na jakie stał było Sz. ofiarodawców z pośród członków Tow., by wyprobować swoje szczęście i zasilił jednocześnie ten skromny fundusz budowlany. Te ofiarne centy, sypane w czasie imprezy loteryjnej, to — dowód naszej dojrzałości społecznej, z czego na przyszłość możemy być pewni, iż dzieło zapoczątkowane zawsze zdołamy doprowadzić przy wspólnym wysiłku do pożądanego celu.

Loteria fantowa dała czystego polskiego 40 p. 80 e. tutejszych. Nie powinniśmy się zrażać obecnemu, to niewdzięczna prae społeczna, niezrozumiana jeszcze przez ogół naszego wychodźstwa; przeciwie, swoją nadzieją, mroźną pracą zdolamy sobie w przyszłości zjednać wszystkich rodaków, pragnących współpracować z korzyścią dla siebie i dla swoich współbraci na obczyźnie.

Te nieliczne grono ludzi dobrej woli, którzy stoją na czele ruchu organizacyjnego, postanowili pracę społeczną postawić na wysokości swego zadania; bez wątpienia zastąpią ta praca na jaknajszersze poparcie przez ogół naszych rodaków. Niemniej zwykłe tworzy historję. Ta, co myśli, pamięta i przewiduje. Ta, co na tej podstawie tworzy idee przewodnie życia zbiorowego, szuka dla nich wyrazu w instytucjach, organizuje celowo energję narodową.

Tam gdzie ta mniejszość zdolna zorganizować ów chaos sił i pociągnać go za sobą, znaleźć postępek — naród wzrasta!

Gdy ta mniejszość traci na powadze w narodzie, wyrastają przedstawiciele większości, t. j. warcholizmi to właśnie biorą przewagę, mające postępek. Dola mniejszości myślicznej, gorzka.

Te też dzisiaj właśnie, obowiązkiem jest tej mniejszości — słowo zamienić w czyn, czyli imeni słowo — umiejącą i niezłą pracą zjednać jaknajwiększe zaufanie wśród naszej braci w Uruguaju. Wówczas b. owszem będziemy pełni swierzytwa swoich postulatów, jeżeli nie demy powodów do zera wśród nieświadomionej masy — tym właśnie warcholizem, który umiętnie zgrywały role społecznych działaczy w ciągu kilku lat na gruncie tutejszym. Wycię to smutne czasy nie wróciły nigdy do nas!

W. Uruguajski.

Montevideo, 28.X. 1930 r.

ADMINISTRACJA „GŁOSU POLSKIEGO” UPRASZA SZAN. ARZĄDY TOWARZYSTW O NADSYLANIE ZALEGIŁOŚCI ZA ABO-NAMENT.

W 100^{NA} Rocznice Rewolucji Listopadowej

ORAZ

W 40-tą Rocznice Egzystencji Tow. „Wolna Polska”

zostaje urządzona w SOBOTE, dnia 6-go GRUDNIA R. B.

w przepięknej sali „ITALIA UNITA”, calle Cangallo 2535

Uroczysta Akademia

Na program powyższe, oprócz okolicznościowych przemówień pp. MINISTRA D-ra WŁADYSŁAWA MAZURKIEWICZA, PREZESA ZWIĄZKU TOWARZYSTW I ORG. „DOM POLSKI” i PREZES TOW. „WOLNA POLSKA” złoży się

PRZEBOGATY PROGRAM ARTYSTYCZNY

szczególony którego podamy w następnych numerach „GŁOSU POLSKIEGO”.
Również na tak cenną i rzadką w historii polskiego ruchu społecznego nie tylko w Argentynie, ale i w całej Południowej Ameryce rocznie zaproszone są Delegacje wszystkich Polskich Tow. w Argentynie oraz Bratnich Tow. in. Kolonji (żydowskiej, czeskiej, litewskiej, ruskiej, jugosłowiańskiej etc.).

Wielka Zabawa Taneczna

RODACY! W 40-tą Rocznice Najstarszego Polskiego Towarzystwa w Południowej Ameryce winniśmy na bok odrzucić wszelkie osobiste uprzedzenia i w dniu 6-go grudnia punktualnie o godz. 9-jej wieczór CAŁA POLSKA KOLONJA W ARGENTYNIE WINNA SIĘ SPOTKAĆ W SALI „ITALIA UNITA” przy ULICY CANGALLO 2535.
Ilością obecných jak również powagą samego wieczoru musimy zaimponować zaproszonym gościom innych narodowości!

KOMITET OBCHODU
Rocznice 100-letnia Rewolucji Listopadowej i 40-letnia Tow. „Wolna Polska”
ZARZĄD
ZARZĄD
Związku Tow. i Organ. Polskich
„Dom Polski” w Argentynie.
Towarzystwa „Wolna Polska”
calle Malabia 2356.

Kronika Miejscowa

ZABIL SZWAGRA W OBRONIE SWEJ SIOSTRY

W domu przy ul. Estados Unidos 1543 od pewnego czasu zamieszkiwali Francisco Cavaleri, wloch, 31 lat, jego żona Serafina Defelipa, argentyanka, 30 lat, Amadeo Defelipa, argentyńczyk, 30 lat i inni ich krewni.

Serafina i Cavaleri pobrali się we Włoszech osiem lat temu i przybyli tutaj do kraju przed kilkoma miesiącami, zamieszkując w wyżej wymienionym domu.

Wobec tego, iż Cavaleri posiada charakter nieśmiały, maltretował stale swą żonę, utrudając skandale z najmniejszego drobiazgu. Defelipa kilkakrotnie zwracała się do szwagra, prosząc by zanichał wieczne kłótnie, lecz wciąż nadaremnie.

Przed kilkoma dniami Cavaleri postanowił się przeprowadzić do innego domu przy ul. Cevallos 800, by w ten sposób pozbyć się współżycia z rodziną swej żony.

W poniedziałek około godz. 14.30 z powodu jakiejś kwestji charakteru intymnego, Cavaleri znów wszczął kłótnię z Serafiną i w obecności jej brata spolekował ją dwa razy, rozkazując jej następnie, by poszła z nim obejrzeć nowe mieszkanie.

Gdy Serafina i Cavaleri wyszli na ulicę, Defelipa wywołała zdenerwowanie wyszedł w ślad za nimi zatrzymując ich na rogu Cevallos i Estados Unidos. Po krótkiej wymianie słów, Defelipa wyjął rewolwer dając pięć strzałów do swego szwagra. Trzy kule raniły Cavaleriego w głowę, powodując śmiertelne rany natychmiastowo.

Gdy policja, zwabiona wystrzałem, przybyła na miejsce wypadku, Defelipa nie stawiając żadnego oporu oddał broń, powiadając, że zabił

szwagra by pomścić wszystkie krzywdy swej siostry.

UCIECZKA DZIEWIĘCIU WIĘZNIÓW Z CENTRALNEGO DEPARTAMENTU POLICJI.

We wtorek, d. 11 listopada b. r. w centralnym departamencie policyjnym zaszedł wypadek przypominający awanturę, której przepadnięcie są nowoczesne produkcje filmowe.

Dziewięciu więźniów przepilowało kraty celi więziennej i przez otwór szerokości 80 centymetrów wydostali się na przyległy dach, opuszczając się następnie po gałęziach wysokiego drzewa, sięgającego dachu, na trotuar.

Opuszczenie się po gałęziach drzewa było ogromnie ryzykowne przy czym jednym z niecierpliwych rzeczywiście stracił równowagę i spadł na trotuar otrzymując kilka ran.

Ucieczka ta wogóle jest bardzo dramatyczną i tylko strach przed surową karą, która ich czeka mogła śmiać przestępcom na ten krok. Jak wiadomo, prawo karne jest obecnie bardzo ostre z powodu wyjątkowych warunków politycznych, i wobec tego, że niecierpliwcy należą wszyscy do przestępców z „bogactw” przeszłości, zmuszeni byli zarzykować w nadziei odzyskania wolności.

Warta policyjna przedko jednak spostrzegła ucieczkę i natychmiast rozpoczęła pościg. Rozesłano patrola na wszystkie strony, a następnie okrążono kordonem policji całą dzielnicę. W ten sposób udało się przedko ująć sześciu, pozostali zaś trzech znikli bez śladu.

Wszyscy dziewięciu przestępcy znani są jako osobnicy należący do nizin społecznych. Dzieje ich od dawna już znane są policji, zaś niektórzy z nich także mają na swym su-

mieniu po kilka morderstw.

Trzeci, którym udało się ucieczką dobrze znaną są ze swoich dzieł w świecie przestępców. Jeden z nich Carlos Medina zwany „el diablo” (zły) był już sądzony za morderstwo. Prócz tego więziony był kilkakrotnie karany za kradzież, ostatni raz aresztowany był 16 października b. r. Był notowany około 30 razy w różnych komisariatach i znany jako doskonały złodziej kieszonek. Jest argentyńczykiem, lat 26, kawaler.

Drugi niecierpliw, którego nie ujęto, José Faliso, argentyńczyk, lat 29 malarz, oskarżony jest o częste napady w czasie których zginoło kilku handlowców i policjantów.

Wreszcie trzeci, Oriskurin, jest osobnikiem o „pierwszorzędnej” reputacji w jego świecie bandyckim i oskarżony o bardzo ciemne sprawy. Również argentyńczyk, lat 30, kawaler.

LICZBY STATYSTYCZNE W BUENOS AIRES

Ukazał się miejski zeszyt czerwony z wykazem statystycznym za miesiąc maj.

Według danej statystyki w Buenos Aires, w samej stolicy, znajduje się 2,130,637 mieszkańców.

Odnośnie emigracji, był w danym miesiącu ubytek, t. j. wyjechało o 412 emigrantów więcej niż przyjechało.

Ślubów odbyło się 1685; urodziło się 4028 dzieci; pogrzebów notowanych 149; chorych w tutejszych szpitalach 10,769.

PRZEZNACZONO POŻYCZKĘ DWUCHEM M ILJONÓW PEZÓW DLA MINISTAERSTWA WOJNY

Rząd prowizoryczny podpisał dekret, w którym zarządza by ministerstwo spraw gospodarczych otworzyło kredyt na 2,000,000 pezów dla ministerstwa wojny celem ulepszenia koszar i gmachów wojskowych.

Roboty mają być podjęte przez Dyрекcję Generalną Inżynierów.

DEPESE GRATULACYJNE

Z okazji 12-to letniej rocznicy Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, Zw. Tow. i Org. „Dom Polski” przesłał w imieniu wszystkich Towarzystw grupujących się w nim, depesze gratulacyjną za pośrednictwem p. Ministra Dr. Mazurkiewicza, dla ogółu Rodaków w Polsce i Rządu Centralnego w Warszawie.

Z tej samej okazji wysłało oddzielnie depesze gratulacyjną na ręce p. Ministra Dr. Mazurkiewicza Towarzystwo „Wolna Polska”.

ORGANIZOWANIE TOW. HAN. DLU Z POLSKA

Przez niektóre czynniki tutejszego kupiectwa rozpoczęto kroki w kierunku nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a Argentyną.

W tej sprawie pod protektorem P. Posła Mazurkiewicza odbyło się pierwsze posiedzenie z przedstawicielami tutejszej prasy polskiej i żydowskiej.

Poruszony temat importu i eksportu doprowadzającego oba państwa do zbliżenia handlowego — może mieć w przyszłości kolosalne znaczenie tak dla celów propagandystycznych Polski, jak ewentualnego polepszenia, w ciężkiej sytuacji naszymi kupiectwem w kraju. W miarę postępowania prac w tym kierunku przystąpią do szerszego zapoznania Sz. Czytelników z detalami tej doniosłej idei.

Szyfskarty do i z Polski

W CENIE \$ 215

JEDYNIEM W AGENCJI

“ORBIS”

927 - SAN MARTIN - 927

U. T. 31 - 2545 BUENOS AIRES

Z PROWINCJI

TUCUMAN BUENOS AIRES

KOLONJA LETNIA DLA DZIECI SŁABYCH I BIEDNYCH

Z inicjatywy d-ra Juan Terán, rada szkolna zdecydowała zarządzić, by 22,000 pezów przeznaczonych na kursy dla dzieci analfabetycznych, przeznaczyć 7,000 na utrzymanie w Ta-fi Viejo, podczas wakacji letnich kolonje dla uczniów słabszych i biednych, których pobyt w danej kolonii ma potrwać do trzech miesięcy.

Sprawa ta ma zostać rozstrzygnięta w jak najkrótszym czasie.

SANTIAGO DEL ESTERO

OFEROWANIE TERENU NA BUDOWĘ CEMENTARZA

Santiago del Estero. — Za pomocą wydane go dekretu przyjęty został dla rządu tej prowincji dar terenu znajdującego się w Bandera, wniesiony przez p. Uładysława Carreras de Alsina i przeznaczony na budowę cementarza w wymienionej miejscowości.

CZĘŚCIOWA SPŁATA ZALEGŁOSCI SZKÓŁ NIŻSZYCH

Santiago del Estero. — Minister spraw gospodarczych, dr. Pérez, wydał komunikat, w którym zawiadomił, iż ze zgodą ministrów upoważnia się Panstwową Radę Szkolną o przestanie prowincjom trzeciej części subsydjów przeznaczonych im celem częściowego spłacenia zaległości nauczycielom szkół niższych.

Wiadomość ta przyjęta została z powszechną aprobatą, gdyż w ten sposób po trochu ulepszoną zostanie sytuacja nauczycieli którym się już należy pensja za cały szereg miesięcy.

LA PAMPA

KORZYŚCI DESZCZÓW

La Muruja. — Ulewne deszcze padające ostatnio w całej okolicy okazują się bardzo korzystne dla zasiewów kukurydzy i dla pastwisk.

UWAGA!!

WIELKA NOWOŚĆ!!!
23-go LISTOPADA r. b. odbędzie się

WIELKA MAJÓWKA LITEWSKA

w laskach na Dock-Sud, przy ulicy Sargento Ponze 705, o nadzwyczajnym programie.

Dojazd tramwajami:

- Z Retira i Puente Alsina "H" "A" "L"
- z Palermo 63
- z N. Pompeya autobus "Huracan"
- z Avellanedy tramwajami docksudzkimi.

Początek godz. 1 pp. Wstęp dla mężczyzn 0.50, a dla niewiast 25 ct.

Dom Bankowy

I BEZPOŚREDNIE ZASTĘPSTWO LINII OKRĘTOWYCH

TRANSATLANTICA EXPRESS

call SAN MARTIN 202 — Esq. Cangallo 505

Najstarsza i największym zaufaniem licząca się firma nasza udziela swym Rodakom

jak największe zniżki

PRZEY KUPNIE SZYFSKART DO POLSKI I LLAMAD Z POLSKI

PRZEKAZY PIEN. I WYMIANA PO KURSIE OFICJALNYM BEZ ZALICZANIA KOMISOWEGO

UWAGA: Pomagamy i udzielamy wszelkich informacji bezpłatnie przy wyrobieniu dokumentów na sprowadzenie rodzin z Kraju.

Instituto Médico Internacional

BLENNORRAGIA: bez przepłukiwań, bez trypaflawiny i bez bólu, LECZENIE SZYBKIE I POD GWARANCJĄ

CHOROBY KOBIECE: choroby macicy, jajników, krwotoki, brak lub nieregularność perjdów.

SYFILIS I CHOROBY KRWI

923—BRASIL—923 (Jedna kwadra od Plaza Constitución) BUENOS AIRES

Godz. przyjęć: w dnie powszednie od 9 do 12 i od 15 do 21; w niedziele i święta od 9 do 12

CLINICA MEDICA HUNGARO-ARGENTINA Dr. KOWACS

Ulica BRASIL 869

Dwie kwadry od Plaza Constitución
Dyrektor Dr. SCAVONE BUENOS AIRES
były asystent Prof. Dr. Balina na oddziale Skórym i Syfilisa

W SZPITALU "RAMOS MEJIA"
CHOROBY WEWNĘTRZNE — KOBIECE — WENERYCZNE — CHIRURGIA.

Skórne

wrzody, wysypka, 606. Syfilis. 914 Blenoragia

Leczenie szybkie nowoczesne — skuteczne — Niemiec i osłabienie PŁCHOWE nagła i chroniczna
Wizyta — \$ 5.— Iniekcja neosylvaranu \$ 5.— Iniekcja bismutu — \$ 3.—
Leczenie — \$ 1.— Iniekcja Tripaflavin \$ 3.— Iniekcja rtęci — \$ 3.—
Przyjmuje codziennie w dni powszednie od 4 do 9 wieczór, w niedziele i święta od 9 do 12.

UWAGA!

Bezpłatne Konsultorium
Lekarskie
dla
Abonentów i Czytelników

"Głos Polski"

Choroby weneryczne,
wewnętrzne i akuszer:

Dr. A. ALPEROVICH
calle Agüero 477
Codziennie od 3 — 8 wiecz.

Choroby wewnętrzne
i Akuszer:

Dr. CESAR
Calle Carlos Pellegrini 951
Codziennie od 3-jej do 7-jej
wiecz.

Chirurg:

Dr. MALIMOWKA
calle Sarmiento 3277
Codziennie od 2 — 7-jej
wiecz.

Dentysta:

Dr. M. PAWLUCIAK
Calle Trunvirato 669
Codziennie od 9 — 9 wiecz.

Kupon ten jest ważnym
na 1-ną wizytę lekarską za
zaprzemianostemplowa-
niem w Administracji, ca-
lle Malabia 2356, codzien-
nie od godz. 7-jej do 9-jej.

Administracja uprasza o wyrów-
nanie zaległych prenumerat

Rozszerzenie lokalu i hotelu. —
Pokoje restauracyjne dla fami-
lii. — Orkiestra gra przez cały
dzień.

POLSKI HOTEL.

RESTAURACJA I BAR

"WANDA"

Leandro N. Alem 954 — Bs. As.
Właścicielka Michalakowa
Potrawy zimne i gorące
Kuchnia dęborowa
Obiady i kolacje po 35 cent
Łóżka od \$ 0.80

Dr. ALPEROVICH
Lekarz Szpitala Ezrah i Fiorito
Dyplomowany w Rosji i
Buenos Aires.

Godz. przyjęć: od 3 do 8 po poł.
Specjalność choroby:
kobięce, operacje, wewnętrzne
i weneryczne

AGÜERO 477, 1-sze piętro
U. T. 62, Mitre 6756

CZYTELNIICY „GŁOSU POLSKIE-
GO”! W KORESPONDENCJI I
PRZY ZAKUPACH POWOLUJCIE
SIĘ NA NASZ ORGAN OFICJAL-
NY KOLONJI — „GŁOS POLSKI”

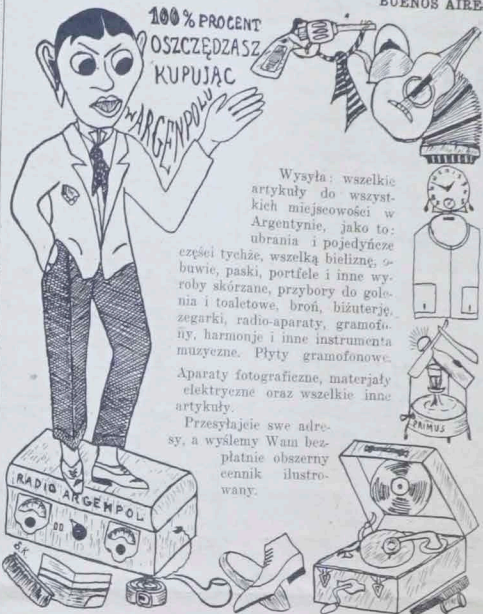
"ARGENPOL"

PIERWSZY POLSKI DOM HANDLOWO-WYSYŁKOWY

W. JANICZEK i S-ka

c. CHACABUCO 523

BUENOS AIRES



100% PROCENT
OSZCZĘDZASZ
KUPUJĄC

Wysyła: wszelkie
artykuły do wszyst-
kich miejscowości w
Argentynie, jako to-
ubrania i pojedyncze
części tychże, wszelką bieliznę, o-
bwiew, paski, portfele i inne wy-
roby skórane, przybory do gole-
nia i toaletowe, broń, biużuterję,
zegarki, radio-aparaty, gramofo-
ny, harmonie i inne instrumenta
muzyczne. Płyty gramofonowe.
Aparaty fotograficzne, materiały
elektryczne oraz wszelkie inne
artykuły.

Przesyłajcie swe adre-
sy, a wyślemy Wam bez-
płatnie obszerny
cennik ilustro-
wany.

„ARGENPOL” jest najtańszym źródłem zakupu dla każdego emigranta.

Dr. SLEMENSON

Specjalista chorób żołądka, płuc
serca i krwi.
Przeswietlanie promieniami X
Godz. przyjęcia:
od 14 do 16 i od 20 do 21 wiecz.
CORRIENTES 4511
Pierwsza Porada Darmo

Nauczyciel

JĘZYKA HISZPAŃSKIEGO
metodą indywidualną.
Ceny bardzo dostępne.
Informacje codziennie od 8 rano
do 7 wieczór.
c. SAN MARTIN 480, esc. 7.



Plombowanie w zlocie, porcelanie i platynie. Szczęki sztuczne
stałe i do wyjmowania sporządza się wedle najnowszych wymagań
techniki.

Godz. przyjęć: od 9-tej do 19-tej. Mówi się po polsku.

Calle TRIUNVIRATO 669 U. T. 54, Darwin 3595

Drugie Laboratorium Dentystyczne F. PAWLUCIAKA
przy ul. Giribone 433 esq. Boscch, Piñeyro - Avellaneda

Godz. przyjęć od 9 do 18 wieczór.
Klinika dentystyczna wieczorna dla urzędników i robotników
otw. od 19-tej do 20-tej.

KLINIKA WIECZORNA

Choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, syfilis.
Szybkie i radykalne leczenie trypra ostrego i chronicznego.
Leczenie indywidualne. Ceny przystępne. Ułatwienia w placeniu.
Godziny przyjęć od 17-tej do 22-jej
W niedzielę od godz. 10 do 12 (tylko na c. Rivadavia 1569 2 piętro)
c. RIVADAVIA 1569, piso 2 y c. ALMIRANTE BROWN 1347, Boca

BIURO INFORMACYJNE

A. Kwintkiewicz

PROŚBY — PODANIA — ZLECENIA
do Władz Polskich oraz Tutejszych

Wszelkie informacje w językach:
Polskim, Rosyjskim, Ukraińskim, Czeskosłowackim,
Jugosłowiańskim, Niemieckim i Hiszpańskim.
Godz. Urz. od 8½ — 12 i od 2 — 7.

Calle SAN MARTIN 450 - Escr. 7 BUENOS AIRES

GŁOS POLSKI
c. Malabia 2356

NIE JEST PAN ABONEMENTEM i chcecie otrzymywać GŁOS
POLSKI: proszę wyciąć ten kupon i przesłać do
ADMINISTRACJI

Imię i nazwisko:

Adres:

Od LISTOPADA 1930 do 1931
w tym celu załączam W LIŚCIE POLECONYM
KWOTĘ \$

UWAGA! — PRZECZYTAJ: Wszyscy abonamenty, którzy nadesłali
opłatę prenumeraty „Głosu” za cały rok (5 pesos) z góry do dnia
31 grudnia b. r., otrzymają w podarunku najlepszy KALENDARZ
INFORMATOR bogato ilustrowany na rok 1931, wydany przez
Kooperatywę „ENERGIE”

MODYSTKA POLKA

P. M. HELENA OLASEK

Jedyny polski Zakład w Argentynie wykonuje według najnow-
szych modeli wszelkiego rodzaju ubiory i okrycia damskie.
Robota gwarantowana.

Uwaga: Krzyk mody, elegancja i sumienna obsługa w języku
polskim.

c. MEJICO 954 BUENOS AIRES

U. Telef. (37) Riv. 4169



MECHANICZNO-DENTYSTYCZNY ZAKŁAD
LABORATORIUM "PRIMA"
STANISŁAWA SZTABŃSKIEGO
Calle Caseros 445 Constiución

Przyjęcie od godz. 8-jej rano do 9-jej wieczór.

ZĘBY SZTUCZNE

na platynie, zlocie i kancuzku.
Zęby białe od 3 pezów, złote od 8 pezów.
W niedzielę od godz. 1 — 2-jej po południu.
Przyjeżdżnych załatwia się natychmiast.

NIEBYWAŁA OKAZJA

DARMO

licz
PO CENIE LICYTACYJNEJ SPRZEDAJE MOJE

WĘDLINY

UWAGA: SZYNKA WĘDZONA — 1K \$ 1.90

Mercado del Plata, Puesto Nr. 190

SARMIENTO i C. PEELEGRINI
BUENOS AIRES

TYLKO KRÓTKI CZAS DLA

PROPAGANDY

**TOW. i ORG. POLSKIE
W ARGENTynie**
PRZEDSTAWICIELSTWA

Poselstwo Posel i Ministerstwo Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Wl. Maszkiewicz, c. Bodega Pedia 2012, przyjmuje interesantów we wtorki, czwartki i soboty od 12-ty do 12-zej.
Wydział Konsularny, c. R. Pedia 2010 od 8-ty do 12-zej.
Biuro Biuro Pośrednictwa Pracy c. Posadas 1552.
Patronat Polski, Posadas, Misiones.
Patronat Polski, Rosario, c. Constitución 1093.

ORGANIZACJE

Związek Towarzystw i Organizacji Polaków "DOM POLSKI", calle Malabia 2356.
Cooperativa Industrial, Comercial y Agrícola Ltda. "ENERGIA", c. Malabia 2356, Buenos Aires.
"Schronisko dla Emigrantów" — Własność Tow. "DOM POLSKI" calle Quirno 928.
"GLOS POLSKI", Organ Związku Towarzystw i Organizacji Polaków "Dom Polski", c. Malabia Nr. 2356.
"Niezależny Kurjer Polski", c. San Martin 615
"Oreduwnik" (dwutygodnik), Col. Azara, Misiones.

TOWARZYSTWA

Tow. "Wolna Polska", c. Malabia 2356, Buenos Aires.
Tow. Polskie Dock Sud, Avellaneda, c. Bilinghurst 1767.
Tow. Polskie Robotnicze "Jedność" w Piñeyro, calle Giribona 508, a/c. Sr. Gubala.
Tow. Polskie, Rosario de Santa Fé, calle San Nicolás 831.
Związek Polaków w Berisso, calle Napoleon 4222.
Tow. Polskie w Llavallol P. O. S. przy ul. Hernandez.
Tow. Polskie Im. Paderewskiego — Tucuman, c. Av. Terán 200.
Tow. Polskie "Wzajemne" Pomocy, Santa Fé, c. Segui 1710.
Polski Związek Młodocy, Sucursal "Los Talleres", Córdoba.
Tow. Polskie Ing. White, calle Avenida 598.
Tow. Polskie, Bahía Blanca, c. Belgrano 646.
Tow. Polskie, Comodoro Rivadavia, c. Correo 154.
Stowarzyszenie Samopomocy i Samorządności, Colonia Timboly.

MISIONES

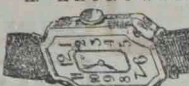
Tow. Polskie "Jedność", Apostoles, pr. Michał Zubrzycki.
Tow. Im. Króla Jana Sobieskiego, Azara, pr. Michał Elniowski.
Tow. Opieki nad Młodzieżą, Azara.
Tow. Polskie "Postęp", Cerro Corá, pr. Kazimierz Brzezka.
Tow. Im. Tadeusza Kościuszki, Corupa, pr. Aleksander Łagut.
Tow. Im. Józefa Piłsudskiego, Bompiani, pr. Bańki.
Tow. Polskie "Egoda", Riada Lopez, Leandro N. Alem, pr. Kazimierz Muzalski.
Tow. Im. Bartosza Głowackiego, Cerro Cora, pr. Fr. Wojtaszyn.
Tow. Im. Henryka Sienkiewicza, Leandro Alem, Piedad Sueca, pr. Franciszek Wróblewski.
Tow. Im. Wl. Reymonta, Leandro Alem Piedad Belgiano, pr. Adam Kaczorowski.
Tow. Żydów Polskich, calle Lavalle 2330, Buenos Aires.
MONTEVIDEO
Towarzystwo im. J. Piłsudskiego, calle Cerro Largo 1006, Sr. Zapadko.
BOZNE
Kolekcja Polski, c. Manilla 1847, Na boiskach w niedzielę o 10-ty rano.
Dr. Gustaw Jasiński, calle Rio Bahía 229, od g. 7-ty 9 rano.

W KORESPONDENCJI CZY PRZY ZAKUPACH UPRAZNIAMY SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW PO WOLYWAĆ SIĘ NA NAZW "GLOS POLSKI" (czerwoną).

UWAGA!

Wielka wytwórnia: zegarów ściennych, zegarków kieszonek, zegarków i ręcznych — damskich i męskich, oraz wszelkiego rodzaju biżuterji i artykułów kosmetyczno - optycznych

"LA CONFIANZA"
A. ARONOWICZ



Wykonuje obstalunki i reperacje po cenach niżej konkurencji. Robota sumienna i gwarantowana.

SANTA FE 3848 — BUENOS AIRES

(między ulicami Malabia i Acededo)

Dla członków Związku "Dom Polski" 10 % zniżki.

MEDDA Ltda.
402 - SARMIENTO - 402

**Pospieszna komunikacja
Polska — Argentyna**

k którymi podróż trwa

tylko 14 dni

"Massilia" "Lutetia"
"Krakus" "Światowid"

**Bezpośrednia Linja Okrętowa
POLSKA - Gdynia — ARGENTYNA**

okrętami 1-szo rzędzemi

k których najnowsze instalacje równają się 1-jej klasie innych okrętów, wyposażone urządzenie kabinowe do dyspozycji pasażerów.

PRZYJDŹ I STAŃ SIĘ KLIENTEM TOW. AKC.

A ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE WIELE!

**PIERWSZA POLSKA APTEKA
W ARGENTynie**

Ignacego Farba

ze LWOWA
Chemik i Aptekarz dyplomowany na Uniwersytecie w Argentynie.
MEDRANO 927 esq. LAVALLE

Wszelkie porady w języku polskim. Polskie leki, analizy chemiczne, zastrzyki i perfumeryje po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie zlecenia z prowinjii załatwiamy jaknajszybciej. Gdzie nie mówią po polsku, tam nie jest Apteka Polska. Dla czytelników Głosu Polskiego 10 proc. rabatu.

DO KĄD IDZIESZ, RODAKU?

— DO "KRAKUSA"
— Dla czego,
— Bo tylko tam można zjeść smacznie, tanio i między innymi, gdzie gra polska muzyka.

**PIERWSZA RESTAURACJA
POLSKA I HOTEL**

"KRAKUS"

Właściciel:
ANTONI SZCZEPANEK
L. N. Alem 1032 — Ba. Aires.
Kuchnia prawdziwa polska!

Sanson Dratman

Escritano Publico (Rejestr)
Biuro AV. DE MAYO 791
4 piętro
U. T. 38, Mayo 1849
Przyw. miesz. Georgetown 669
U. T. 66, Flores 6509

AKUSZERKA POLKA

dyplomowana przez Uniwersytet w Buenos Aires
FILOMENA BENES BILEK
ul. Santiago del Estero 1333

Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 8 wieczorem.

W niedziele cały dzień
Panie Polski mogą się zwracać z całym zaufaniem, będą przekonane, że zostaną solidnie załatwione.
U. T. 23, B. Orden 3389

Skład wędlin

JÓZEF TICHY

ul. 25 de Mayo 768 U. T. 31-4823
ul. Leandro N. Alem 922

Sprzedaje detalicznie zawsze świeżych wędlin w wyborowe gatunki

HURTOWNIA

Piñeyro, ul. Giribona 436

U. T. 22-8523

Zawsze na składzie duży wybór świeżych wędlin.

Dr. HUGO MARCUS

Profesor fakultetu medycznego w Wiedniu.

Dyplomowany w uniwersytecie w Buenos Aires.

Asystent szpitala i kliniki, leczący choroby wewnętrzne, moczowe, piersiowe i choroby kobiece.

Przyjmuje od 1 do 5 i od 7 do 9 wiecz.

W niedziele od 9 do 12 przedpołudniem
INSTITUTO POLICLINICO
ENTRE RIOS 461 Bs. Aires

Dr. GERSCHUNOFF

Leczy chorych na choroby wewnętrzne, weneryczne, choroby kobiece i dziecięce.

Przyjmuje codziennie od godz. 1 do 4 i od 7 do 9.

SARMIENTO 2521

U. T. 47 Cuyo 4025

BUENOS AIRES

Dla robotników specjalne ustępstwa.

Compañia Internacional de Viajes

calle SAN MARTIN 56 (poł kwadry od Plaza Mayo).



Najstarsza i największe zaufaniem licząca się firma nasza udziela swym rodakom jaknajwiększe zniżki przy kupnie SZYFSKART DO POLSKI i LLAMAD Z POLSKI.

Dr. LEON KUZMINSKI

Lekarz - Dentysta z Warszawy.

Piombowanie i leczenie zębów.

Zęby sztuczne.

Wyjmuje bez bólu.

Przyjmuje: wtorki, czwartki i soboty od godz. 14 do 20

CARLOS PELLEGRINI 951

Poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-zej.

c. MONTES DE OCA 796

U. T. 2835 Barracas

Dr. A. CESAR

Lekarz - Chirurg

Choroby kobiece, porody składowe, choroby kobiece, porody składowe oraz przewodów moczowych.

Chirurgia general.

od godz. 3 do 7 wieczorem.

CARLOS PELLEGRINI 951

U. T. 41, Plaza 5203

ZNANA WSZYSTKIM SŁOWIAŃSKA KOLONJA

"FRAM"

sprzedaje ziemię po \$ 50 za hektar w sześciomiesięcznych ratach.

M. SUCHAN, ALSINA 463

Dr. Władysław Materko

c. MAIPU 940 U. T. 31, Retiro 4669 BUENOS AIRES

Przyjmuje codziennie od godz. 5-tej do 7-mej (17 — 19) wiecej.

Dr. S. SHAVELSON

lekarz chorób wewnętrznych i szef kliniki szpitala Muñiz, leczący choroby wewnętrzne, weneryczne, choroby płuc, serca, żołądka, krwi etc.

Przyjmuje od godz. 14 do 16 i 20 do 21 w dni powszednie w niedziele od 8 do 9 rano

Dla robotników zniżka w leczeniu. Rozmawia się po polsku, jak i też wszystkimi językami słowiańskimi, po rusku, ukraińsku i niemiecku.

Ordynuje przy ul. CHILE 1228
Telefon 38 - 1786

AKUSZERKA

MARIA Z. de MEEROFF

Specjalistka od porodów i wszelkich chorób pokrewnych.

Przyjmuje "pensjonistki" na czas choroby.

Godziny przyjęć:

od 1-szej do 8-zej wiecej
Calle SARMIENTO 2337
U. T. 47, Cuyo 4728

RUSKO - POLSKA APTEKA

"A S T E R"

M. PODOLSKIEGO

Chemik - Aptekarz

Gorriti 4300 U. T. 71, Pol. 0221

Polskie leki, analizy chemiczne, zastrzyki po cenach przystępnych.

Porady bezpłatne.

dojazd tramwajami Lacroix N. 9

Dr. KAROL HERZKOWICZ

Dyplomowany w Paryżu

Choroby płuc, weneryczne, syfilis, tryper.

Patricios 54

U. T. 23 - 2638 Buen Orden

Codziennie od 15 do 20

W niedziele od 8 do 12

Redaktor i Wydawca:
Związek Tow. i Org. Polaków "Dom Polski" w Argentynie

DRUKARNIA "KULTURA" — T. UGUMAN 3087 — U. T. 47, CUYO

Reducción y Administración:
Asociación Polaca "Dom Polski" en la Rep. Argentina.

5164 — BUENOS AIRES.